



Sygn. akt II CSK 284/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa M. L. – S., D. J.

i L. J.

przeciwko Bankowi [...] Spółce Akcyjnej

z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie

w Izbie Cywilnej w dniu 17 marca 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 września 2014 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki M.L. – S. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł oraz na rzecz powodów D. i L. J. również kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powodowie M. L. – S., D. J. i L. J. (małżonkowie) wnosili od pozwanego Banku S.A. zasądzenia odpowiednio kwot 148.330 zł i 190.000 zł z odsetkami tytułem odszkodowania. Zainicjowane przez tych powodów obie sprawy połączono do jednego postępowania.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów żądanie odszkodowania w całości, po dokonaniu następujących ustaleń.

W dniu 23 lipca 2001 r. pozwany Bank zawarł umowę kredytu obrotowego z J. K., R. K. i B. K., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą „PUH S.” - spółka cywilna z przeznaczeniem na finansowanie budowy budynków wielomieszkańczych. Kredytobiorca wybudował budynki, sprzedał 89% wybudowanych lokali, ale nie spłacił całości kredytu na rzecz Banku; egzekucja wobec kredytobiorcy okazała się bezskuteczna. W dniu 1 lipca 2004 r. zawarto między Bankiem i współnikami spółki cywilnej S. umowę ugody. Do długu tych współników przystąpił R. D., a także M. spółka z o.o. W ugodzie przewidziano spłatę zadłużenia kredytowego wobec Banku, którego wysokość na dzień 16 czerwca 2004 r. określono na sumę 13.084.619,03 zł. Ustalono odpowiedni terminarz spłat rat kredytowych. Po dokonaniu przez dłużnika spłaty kapitału przewidywano umorzenie połowy niespłaconych odsetek. Dla zawarcia umowy ugody Zarząd Banku ustalił 7 warunków, a umowę tę podpisano jednak bez spełnienia 6 z tych warunków.

W dniu 20 stycznia 2005 r. pozwany zawarł z M. spółką z o.o. umowę rachunku powierniczego, który miał służyć do gromadzenia środków pochodzących od nabywców, przeznaczonych na finansowanie prowadzonej przez tę spółkę inwestycji w S. Anekssem z dnia 4 czerwca 2005 r. przewidziano utworzenie subkont, na których miały być ujawniane środki pieniężne odrębne dla każdej prowadzonej inwestycji oraz dla każdego z nabywców nieruchomości. Ustalono zasady wypłaty (w transzach) z tego rachunku. Przewidziano także szczegółowo zasady dokonywania wypłat z rachunku. Umowa rachunku powierniczego została

skonstruowana w związku z ugodą z dnia 1 lipca 2004 r., ale nie przyniosła rezultatów oczekiwanych przez pozwanego.

Umowa ugody nie została wykonana, nie zapłacono żadnej przewidzianej raty, mimo to pozwany nie wypowiedział tej umowy i nie przystąpił do dochodzenia należności. Czynności takie podjęto dopiero w 2008 r.; do tego momentu developer spłacił kredyt obrotowy, jaki uzyskał od pozwanego na budowę budynku G przy ul. G. w S. Sytuacja ta spowodowała to, że Zarząd pozwanego Banku składał odpowiednie zawiadomienia do prokuratury zawierających podejrzenie popełnienia przestępstwa przez osoby funkcyjne w Oddziale Banku (zawiadomienie z dnia 11 sierpnia 2009 r., uzupełnienie tego zawiadomienia z dnia 1 października 2009 r. do Prokuratury Okręgowej). Złożenie tych zawiadomień poprzedziło przeprowadzenie doraźnej kontroli w Departamencie Kredytów Trudnych na zlecenie Prezesa Zarządu. W ramach tej kontroli przeanalizowano m.in. dokumenty dotyczące obsługi wspomnianego rachunku powierniczego w zakresie obsługi budowy budynków G, J i L (w M., przy ul. G.). Szeroki opis negatywnych wyników tej kontroli znalazł się w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego.

W dniu 21 sierpnia 2007 r. zawarta została przedwstępna umowa sprzedaży pomiędzy M. spółką z o.o. i powódką M. L. - S. Umowę tę zawarto w okresie, w którym nie nastąpiła na rzecz Banku spłata czterech rat kredytu na kwotę 7,6 mln zł., przewidzianą w umowie ugody. Przewidziany w umowie przedwstępnej lokal miał być oddany powódce do użytku w dniu 30 kwietnia 2008 r. Przed zawarciem tej umowy w dniu 9 lipca 2007 r. pozwany skierował do powódki pismo zatytułowane „Promesa”, z którego wynikało, że nieruchomości, na której powadzona ma być budowa, jest obciążona hipoteką na rzecz pozwanego do wysokości 3.045.995 euro. W treści tego pisma zawarto zapewnienie, że po wpłaceniu kwoty 221.010 zł tytułem ceny na rachunek Banku S.A. Bank ten wyda zgodę na odłączenie lokalu z odpowiedniej księgi wieczystej bez obciążenia hipotecznego. Promesę tę wydano bez umocowania ze strony zarządu pozwanego Banku.

W dniu 16 maja 2007 r. zawarta została umowa przedwstępna sprzedaży pomiędzy M. spółką z o.o. i powodami D. i Z. J. W umowie tej ustalono, że objęty

nią lokal zostanie oddany do użytku do dnia 31 marca 2008 r. Także do tych powodów Bank skierował pismo zatytułowane „Promesa”, w którym zapewniono, że nieruchomość, na której prowadzona ma być budowa, obciążona jest hipoteką na rzecz pozwanego w wysokości 3.045.995 euro. W dokumencie tym zawarto zapewnienie, że po zapłaceniu kwoty ceny lokalu na rachunek w Banku S.A Bank ten wyda pisemną zgodę na odłączenie lokalu bez obciążenia hipotecznego. Promesa ta również została wydana bez umocowania ze strony Zarządu pozwanego Banku.

Początkowo inwestycja budowlana realizowana przez developera (M. spółkę z o.o.) przebiegała prawidłowo, natomiast w marcu 2008 r. nastąpiły zmiany właścicielskie w tej spółce i od tego czasu nie wykonano już żadnych prac w budynku I. W swoich reklamach developer ten informował potencjalnych klientów o tym, że jest podmiotem ściśle powiązany z pozwanym Bankiem, że ma w tym Banku bezpieczny rachunek powierniczy w rozumieniu art. 59 prawa bankowego z 1997 r. Informacje takie stanowiły potwierdzenie postanowienia zawartego w § 6 umowy rachunku. W związku z niewykonywaniem przez developera umów przedwstępnych powodowie odstąpili od tych umów.

Toczące się przeciwko członkom zarządu M. Spółki z o.o. oraz przeciwko pracownikom pozwanego Banku postępowanie przygotowawcze zostało prawomocnie umorzone w 2011 r.

Nieprawidłowości w zakresie funkcjonowania rachunku powierniczego, otwartego na rzecz dewelopera, stwierdzone zostały w kolejnym piśmie pozwanego z dnia 22 października 2010 r. Skierowano dalsze pismo do Prokuratora Rejonowego dotyczące nieprzestrzegania przez Bank warunków umowy rachunków powierniczych. W piśmie tym stwierdzono, że zarzuty postawione przez pokrzywdzonych kontrahentów dewelopera mogą być uzasadnione.

W 2011 r. powodowie zgłosili wobec pozwanego Banku żądania wypłaty odszkodowania ujętego następnie w pozwie.

W ocenie Sądu Okręgowego, istniały dostateczne podstawy do przypisania pozwanemu Bankowi odpowiedzialności deliktowej.

Wykazane zostały nieprawidłowości, których dopuścili się pracownicy pozwanego Banku w toku procesu inwestycyjnego. Osoby piastujące w tym Banku znaczące funkcje sporządziły zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez podległych im pracowników, wykonały czynności audytowe i dlatego nie można twierdzić, że w dokumentach tych ujęto nieprawdziwe okoliczności dotyczące wskazanych nieprawidłowości. Pozwany jest instytucją zaufania publicznego i nie można podejrzewać, że osoby pełniące wspomniane funkcje u pozwanego nie mają tego przymiotu i że przekazywane przez nich fakty prokuraturze były niezgodne z rzeczywistością. Dopuszczając się ustalonych w toku postępowania dowodowego nieprawidłowości związanych z obsługą rachunku powierniczego, pozwany Bank, może ponosić deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powodów - kontrahentów dewelopera. Powodowie byli przekonani o tym, że pozwany Bank prowadzący rachunek powierniczy dla dewelopera, pozostaje gwarantem prowadzenia rachunku powierniczego zgodnie z jego celem (wykluczenie nadużyć przy powierniczym dysponowaniu cudzymi środkami finansowymi i zabezpieczenie osób powierzających te środki przed ich dostępnością dla wierzycieli powiernika). Według Sądu Okręgowego, bezprawność działania pozwanego Banku wobec kontrahentów dewelopera polega na naruszeniu zasad współżycia społecznego. W dłuższym wywodzie, analizującym zachowanie się pracowników pozwanego Banku od chwili zawarcia umowy ugody (z dnia 1 lipca 2004 r.), Sąd Okręgowy wskazuje takie elementy tego zachowania się, które uzasadniają wspomniany wniosek o bezprawności działania tych pracowników w znaczeniu ogólnym.

Badając istnienie uszczerbku po stronie powodów, Sąd Okręgowy stwierdził, że wyraża się on w utracie przez powodów wpłaconych przez nich funduszy na rachunek powierniczy dewelopera i obecnie nie mają oni już możliwości ich odzyskania. Tak też uszczerbek ten został ujęty w pozwie przez powodów (art. 321 k.p.c.). Inwestycja budowlana nie została zakończona, a ponadto ustanowienie odrębnej własności lokali i zwolnienie obciążających je hipotek było możliwe dopiero po spłacie zadłużenia kredytowego wynikającego z ugody z dnia 1 lipca 2004 r. Tymczasem w wyniku nieprawidłowych zachowań własnych pracowników Bank uzyskał istotnej wartości perspektywę odzyskania choćby części swojej

należności, określonej w ugodzie. Na nieruchomości obciążoną hipoteką rozpoczęto budowę, sfinansowaną następnie ze środków potencjalnych nabywców lokali, a zatem w ramach przewidywanej licytacyjnej sprzedaży nieruchomości jej wartość wzrosnie o wartość niedokończonej budowy.

Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację pozwanego Banku, obniżył zasądzone na rzecz powodów kwoty odszkodowania (uwidocznione w pkt I 1, 4 zasądzonego wyroku), a w pozostałym zakresie oddalił apelację.

Sąd ten stwierdził, że - wbrew stanowisku skarżącego - Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.), analizując przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Banku. Podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które zostały dokonane przede wszystkim w oparciu o dokumenty prywatne, powstałe w różnych jednostkach organizacyjnych pozwanego Banku w związku z przygotowaniem do zawiadomienia prokuratury i zainicjowaniem kontroli wewnętrznej w Banku. Zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. w wyniku niewydania przez Sąd odpowiedniego postanowienia o przeprowadzeniu dowodów nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro Sąd poczynił ustalenia faktyczne, które znajdują oparcie w dowodach zgłoszonych przez stronę powodową. Pozwany Bank nie twierdził, że ustalenia oparte na wspomnianych dokumentach prywatnych były nieprawidłowe, podnosił jedynie to, iż dokumenty te miały służyć do wykazania samych twierdzeń strony, a nie wyływających z nich faktów. Pozwany nie kwestionował autentyczności tych dokumentów, nie podważał tego, że powstały one w odpowiednich jednostkach organizacyjnych Banku, zostały podpisane przez uprawnione osoby. Nie przeczył faktom, które one ujawniały.

Sąd Apelacyjny analizował przesłanki wystąpienia odpowiedzialności odszkodowawczej Banku na podstawie art. 430 k.c. Element bezprawności działania pracowników pozwanego Banku Sąd dostrzegł w naruszeniu zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów. Bank jest uczestnikiem obrotu gospodarczego i w odniesieniu do niego wymagania w zakresie profesjonalizmu oraz jasnych procedur powinny być szczególnie wysokie. Skoro bankom są powierzane środki finansowe różnych podmiotów, poziom oczekiwań

co do jasności i przestrzegania przez nie zasad profesjonalizmu, w tym reguł postępowania, ustalanych we własnych regulaminach, jest szczególnie wysoki. A takie zasady nie były postrzegane przez pracowników pozwanego w relacjach ze współnikami spółki cywilnej S. i z M. spółką z o.o. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał na zasadnicze uchybienia pracowników Banku w stosunkach obligacyjnych z tym podmiotami.

Wina pracowników Banku dopuszczających się wspomnianych uchybień miała postać winy nieumyślnej (niedbalstwa).

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że szkoda powodów nie obejmowała równowartości kwot wpłaconych przez powodów na rachunek powierniczy prowadzony przez pozwany Bank, pomniejszonych następnie o kwotę 15%, tj. wartość wykonanych robót). Według Sądu, zaawansowanie robót budowlanych (do czasu przerwania inwestycji) wynosiło - jak ustalił biegły - 1,93%. Wysokość szkody powodów powinna być ustalona nie jako różnica kwot wpłaconych na rachunek i wartości wykonanych już robót. Należy tu wziąć pod uwagę kwoty uzgodnione przez powodów i dewelopera (M. spółki z o.o.) jako ceny nabycia lokali w zawartych przez nich umowach przedwstępnych sprzedaży przyszłych lokali. Przy przyjęciu tego sposobu obliczania wysokości szkody Sąd dokonał odpowiedniej korekty wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądził odpowiednio niższe odszkodowania (pkt I 1 i 4 tego wyroku).

Według Sądu Apelacyjnego, nie było podstaw do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.).

W skardze kasacyjnej pozwanego podnoszono zarzuty naruszenia art. 236 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. i w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.; art. 245 k.p.c. i art. 227 k.p.c.; art. 245 w zw. z art. 258 k.p.c.; art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 127 k.p.c. Podniesiono także zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 59 prawa bankowego z 1997 r., art. 6 k.c. w zw. z art. 430; w zw. z art. 415 k.c. i w zw. art. 361 § 1 k.c.; art. 430 k.c. w zw. z art. 415 i w zw. z art. 362 § 1 k.c.; art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c.; art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 430 w zw. z art. 415 i z art. 76 ustawy o księgach wieczystych i hipotece z 1982 r.; art. 362 k.c.; art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 59 prawa bankowego z 1997 r.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę tego orzeczenia w całości, uwzględnienie apelacji pozwanego i oddalenie powództwa w całości. Na podstawie art. 380 k.p.c. i art. 394<sup>1</sup> § 1 k.p.c. skarżący wnosił także o uchylenie postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 15 stycznia 2014 r. obejmującego sprostowanie wyroku Sądu Apelacyjnego zaskarżonego skargą.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Z akt sprawy wynika, że postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 15 stycznia 2015 r. było już prawomocne zanim wniesiona została skarga kasacyjna przez pozwanego Bank (por. k. 685, 700 verte i k. 702 akt sprawy). Postanowienie to nie mogło być zatem kwestionowane w toku postępowania kasacyjnego.

2. Sąd Okręgowy istotnie nie wydał odpowiedniego postanowienia o dopuszczeniu dowodu z licznych dokumentów prywatnych, na które powoływali się powodowie dla wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Banku (art. 236 k.p.c.). Należy jednak podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że naruszenie tego przepisów we wskazanym sposobie nie miało znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Przedstawione w sprawie dokumenty (a przede wszystkim zawiadomienie Banku o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez zindywidualizowanych pracowników Banku, raport z kontroli doraźnej przeprowadzonej przez Dyrektora Departamentu Audytu i kontroli wewnętrznej) stanowiły dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. i mogły być podstawą ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że pozwanego Bank nie podważał autentyczności tych dokumentów, nie kwestionował okoliczności ich powstania i opracowania w jednostkach organizacyjnych pozwanego i nie negował tego, że zostały one podpisane przez uprawnione osoby. Nie przeczył także podanym faktom, które zostały w nich przedstawione. Skoro dokumenty te pochodziły od uprawnionych jednostek organizacyjnych Banku i służyły przede wszystkim zainicjowaniu przygotowawczego postępowania karnego przeciwko określonym pracownikom Banku w związku z wykonywaniem przez nich



obowiązków pracowniczych, to z pewnością stwierdzały właśnie określone fakty w sferze relacji prawnej Bank – deweloper, Bank – inni jego kontrahenci, a nie – jak utrzymuje skarżący – obejmowały one tylko same twierdzenia pozwanego, niemające jeszcze waloru środka dowodowego. Sądy meriti nie dokonywały zatem ustaleń faktycznych – jak wywodził skarżący - prawie wyłącznie na dokumentach prywatnych o charakterze informacyjnym (s. 7 skargi). Z treści uzasadnień obu Sądów meriti - wbrew sugestii skarżącego - wyraźnie wynika, że omawiane dokumenty prywatne posłużyły do dokonania konkretnych ustaleń faktycznych, ponieważ oba Sądy przytaczały ich określone fragmenty. Ponadto nie ma znaczenia, że postępowania przygotowawcze zakończyły się ich umorzeniem, skoro w treści zawiadomień, kierowanych do prokuratury, ujawniono istotne fakty dla oceny wystąpienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Banku.

Z przedstawionych względów nie można podzielić stanowiska skarżącego, że doszło do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 236 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.c. i w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., a także art. 245 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c.

3. Podstawowe znaczenie w rozpoznawanej sprawie ma przesądzenie tego, czy i jakim działaniom pracowników pozwanego Banku można było przypisać cechą bezprawności (deliktu w rozumieniu art. 415 k.c.). Nie jest przy tym konieczne powiązanie wskazanych we wspomnianych dokumentach faktów z postępowaniem określonych pracowników zatrudnionych w Banku. Sądy meriti analizowały przede wszystkim zachowanie się pracowników Banku wobec dewelopera - kontrahenta rachunku powierniczego (M. - spółki z o.o.) i powodów, będących kontrahentami tego dewelopera w wyniku zawarcia z nim odpowiednich umów przedwstępnych, obejmujących nabycie przewidzianych w umowach lokali. Analizowały też działania pracowników w szerszej perspektywie czasowej, obejmującej także okres przed zawarciem umowy rachunku powierniczego pomiędzy Bankiem i deweloperem w 2005 r. Chodzi o okoliczności powstania wysokiego zadłużenia m.in. tego dewelopera wobec Banku na podstawie umowy ugody z dnia 1 lipca 2004 r. (przejęcie długu kredytowego innego dewelopera) i następnie losy tego zadłużenia. Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne mogą uzasadniać ocenę Sądów meriti, że wspomniane działania pracowników Banku były bezprawne i naruszyły zasady współzycia społecznego. Dla stwierdzenia takiej

bezprawności Sądy meriti wskazywały wprawdzie różne elementy stanu faktycznego (przede wszystkim działanie pracowników dotyczące sposobu wykonywania przez bank umowy rachunku powierniczego, art. 59 prawa bankowego z 1997 r.), przy czym Sąd Apelacyjny dokonał syntetycznego i bardziej przekonywującego opisu czynu niedozwolonego, jakiego dopuścili się pracownicy pozwanego Banku (s. 24-25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sądy meriti mogły przyjąć, że rachunek powierniczy łączący Bank z deweloperem (kontrahentem powoda) pełnił funkcję określonego instrumentu prawnego, tworzącego dla powodów oczekujących na nabycie lokalu, gwarancje nabycia takiego lokalu w znaczeniu ogólnym, a przynajmniej - uzasadnione przekonanie, że inwestycja budowlana będzie przebiegała także przy uwzględnieniu interesu kontrahentów dewelopera. Rzecz jasna, że nie chodzi tu o gwarancję finalnego efektu takiej inwestycji, ale o element kontroli racjonalności i rzetelności przebiegu takiej inwestycji. W związku z tym pojawia się na pewno wskazany przez Sąd Apelacyjny poziom oczekiwań kontrahentów dewelopera po włączeniu się do inwestycji budowlanej profesjonalnego podmiotu (banku), mającego - zgodnie z umową rachunku powierniczego - kontrolować powiązanie wydatków dewelopera - posiadacza rachunku z postęпами procesu inwestycyjnego. Warto zaznaczyć, że w pismach Zarządu Banku, kierowanych do prokuratury, formułowano obawy, że sposób obsługi rachunku powierniczego dewelopera wprost naraża Bank na odpowiedzialność odszkodowawczą wobec innych podmiotów. Prowadząc wadliwą obsługę rachunku powierniczego przez kilka lat (wykazaną szczegółowo w dokumentach Banku), Bank ten na pewno w pewnym sensie wspierał i utrzymywał działalność inwestycyjną nierzetelnego dewelopera, który następnie przerwał - mimo ciążących na nim zobowiązań - proces inwestycyjny obejmujący budowę budynków objętych pozwem. Co więcej, deweloper ten już w chwili zawarcia umowy powierniczej z Bankiem i w okresie przyjmowania opłat na ten rachunek przez kontrahentów dewelopera (powodów) był poważnie zadłużony wobec pozwanego Banku, a na nieruchomościach objętych inwestycją dewelopera ustanowiono zabezpieczenia hipoteczne na rzecz Banku.

W piśmiennictwie i judykaturze Sądu Najwyższego nie wyklucza się sytuacji, w których niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania łączącego

wierzyciela z dłużnikiem może stanowić delikt wobec osoby trzeciej (kontrahenta dłużnika lub wierzyciela). Dzieje się tak wówczas, gdy dłużnik narusza ogólny obowiązek wynikający *ex lege*, ale także wtedy, gdy określona postać niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania w świetle okoliczności danej sprawy pozwala przyjąć, że dłużnik naruszył zasady współżycia społecznego wobec osoby trzeciej (zob. up. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CNP 50/12, nie publ.). Podstawowe znaczenie ma tu charakter zobowiązania łączącego wierzyciela i dłużnika oraz sposób funkcjonalnego i merytorycznego powiązania tego zobowiązania ze stosunkiem obligacyjnym łączącym osobno dłużnika lub wierzyciela z osobą trzecią. W świetle ustaleń faktycznych dokonanych w wyznaczonej sprawie można było stwierdzić, że - mówiąc ogólnie - wadliwa obsługa rachunku powierniczego dewelopera przez pozwany Bank (opisana bardzo szczegółowo przez Sądy *meriti*) mogła usprawiedliwiać ogólną ocenę tych Sądów, iż pracownikom Banku można było jednak przypisać delikt w stosunku do powodów – kontrahentów dewelopera. Ocena taka mogła być miarodajna, oczywiście, w okresie po zawarciu umowy rachunku powierniczego, ale Sądy *meriti* dostrzegły także dalsze okoliczności, które uzasadniały bezprawność działania pracowników Banku. Badały bowiem rozwój relacji pomiędzy Bankiem i deweloperem i ich znaczenie jeszcze przed zawarciem umowy rachunku powierniczego w 2005 r. Brały także pod uwagę inne działania pracowników Banku, niezwiązane bezpośrednio z samą obsługą rachunku powierniczego (np. wystawienie powodom imiennych *promes*). W tej sytuacji nie mają znaczenia, oczywiście, trafne stwierdzenia skarżącego, że stron procesu nie łączy żaden stosunek prawny, który zakładał określone powinności kontraktowe Banku wobec powodów. Obligacyjny stosunek odszkodowawczy między tymi podmiotami powstał natomiast jako rezultat deliktu popełnionego przez pracowników pozwanego Banku wobec powodów (art. 415 k.c.). Odmienną kwestią jest natomiast odszkodowawcza odpowiedzialność dewelopera wobec powodów (art. 471 k.c.).

W tej sytuacji za bezpodstawne należy uznać zarzut naruszenia art. 59 prawa bankowego i wspierającą go obszerną argumentację prawną, poświęconą konstrukcji i skutkom prawnym bankowego rachunku powierniczego w ujęciu tego przepisu.

4. Sądy meriti trafnie przyjęły, że wystąpiły wszystkie niezbędne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Banku na podstawie art. 430 k.c. Wbrew stanowisku skarżącego, jedną z przesłanek takiej odpowiedzialności Banku nie jest powierzenie przez zwierzchnika osobom podwładnym (pracownikom) dokonywania czynności jedynie na rzecz osoby poszkodowanej. W art. 430 k.c. wspomina się bowiem o fakcie powierzenia podwładnemu wykonywania czynności bez wskazania ich adresata, a szkoda ma być wyrządzona przy wykonywaniu tych czynności. W sferze umów bankowych chodzi tu o działania pracowników Banku wykonywane w ramach czynności bankowych (art. 5 ust. 1 pkt 2 prawa bankowego z 1997 r., art. 725 k.c.), co w zakresie umów rachunku bankowego sprowadza się do odpowiedniej obsługi tego rachunku.

W świetle szczegółowych ustaleń faktycznych Sądów meriti brak podstaw do kwestionowania winy pracowników Banku w postaci niedbalstwa. Nie ma przy tym znaczenia kwestia powiązania określonych uchybień w zakresie obsługi rachunku powierniczego z zachowaniem zindywidualizowanych pracowników Banku, ponieważ stan wadliwej obsługi rachunku powierniczego wiązał się na pewno z aktywnością pracowniczego zespołu Banku.

Z wywodów uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powodów co do tego, iż ich uszczerbek majątkowy polegał na utracie środków pieniężnych wpłaconych na rachunek powierniczy. Natomiast Sąd Apelacyjny dostrzegł uszczerbek majątkowy powodów w różnicy między wpłaconą ceną lokalu określonego w umowach przedwstępnych powodów z deweloperem a procentowym stopniem zaawansowania inwestycji w budynku, w którym miały być te lokale wyodrębnione. Przekonywująco przy tym wyjaśnił, że poprzednio zaawansowanie (inwestycyjne) liczone było nie w stosunku do wartości ogólnej prac (s. 26-27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nie chodzi tu zatem - jak wywodził skarżący (zarzut d, s. 5 skargi) - o szkodę w postaci niewybudowania lokali przewidzianych w umowach przedwstępnych (nieuzyskanie prawa własności). W każdym razie nie można podzielić zarzutu skarżącego, że powodowie w ogóle nie ponieśli szkody, skoro wpłacone (przez nich) środki zostały wydatkowane na realizację inwestycji. Szkoda bowiem po stronie powodów nastąpiła i miała postać utraty środków wpłaconych na rachunek powierniczy tytułem ceny za przyszły lokal

(w wykonaniu umów przedwstępnych), przy czym Sądy meriti ustaliły niemożność realnego odzyskania tych środków przez powodów. W tej sytuacji należało konstruować związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem się pracowników pozwanego Banku obsługujących rachunek powierniczy a tak ujętym uszczerbkiem majątkowym powodów (art. 415 k.c., art. 361 § 1 k.c.). Związek ten został wykazany przez powodów (art. 6 k.c.). Jeżeli skarżący kwestionuje w ogóle istnienie związku przyczynowego z tej racji, że „pracownicy Banku nie podjęli działań wobec powodów” (a więc wspomnianą wcześniej wykładnię art. 430 k.c.), to tym bardziej nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c.

Przy założeniu, że uszczerbek majątkowy powoda polega na utracie środków pieniężnych wpłaconych na rachunek powierniczy, Sąd Apelacyjny – opierając się o wyliczenia biegłego - trafnie skorygował sposób obliczenia wysokości szkody przyjęty przez Sąd Okręgowy. Przyjął bowiem za podstawę tych obliczeń ceny określone przez powodów z deweloperem w umowach przedwstępnych przewidujących sprzedaż lokali, określił wskazany przez biegłego procentowy stan zaawansowania robót w budynku mieszkalnym (w którym miały być wyodrębnione lokale), a następnie określił różnicę obu tych wartości.

Skarżący nie formułuje bliżej okoliczności, które mogłyby świadczyć o konieczności przyjęcia przyczynienia się do powstania szkody, a ustalenie faktyczne nie uzasadniają wniosku, że także przyczynienie mogło być brane pod uwagę (art. 362 k.c.)

Sąd Apelacyjny trafnie zasądził odsetki za opóźnienie z zapłatą odszkodowania właśnie za okres istnienia opóźnienia, które powstało po bezskutecznym wezwaniu pozwanego do zapłaty odszkodowania (art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). Zaskarżony wyrok ma bowiem charakter rozstrzygnięcia

deklaratywnego. Nie było zatem podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.) i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 98 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c.).

jw aj

eb